Urzędnicy samorządowi zarabiają zbyt mało

Kategoria: Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego
Opublikowano: czwartek, 27, czerwiec 2024 09:28
Patrycja Grebla-Tarasek
Odsłony: 1579

Do konsultacji publicznych trafił projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Projekt ten przewiduje niewielkie podwyżki wynagrodzeń dla urzędników. Zauważając postępujące rok do roku spłaszczanie wynagrodzeń pracowników samorządowych Związek Powiatów Polskich przygotował krytyczne uwagi do projektu rozporządzenia.

W uwagach ZPP wskazuje, że projekt powoduje znaczne spłaszczenie stawek wynagrodzeń. Wynagrodzenie w najniższej kategorii zaszeregowania wynosi 4000 zł, podczas gdy wysokość wynagrodzenia w najwyższej (XX kategorii zaszeregowania) wynosi 6200 zł. Projekt powoduje występowanie dramatycznego spłaszczenia wysokości wynagradzania pomiędzy pracownikami o najniższych i najwyższych kwalifikacjach, a co za tym idzie zakresu odpowiedzialności. Stawki pomiędzy I a IX kategoria zaszeregowania rosną dokładnie co 50 zł.

Zaproponowane stawki oddziałują demotywująco, na pracowników o wyższych kwalifikacjach ponadto są to stawki zupełnie nierynkowe. Z obecnie zaproponowanego kształtu rozporządzenia wynika, że sekretarz miasta powyżej 300 tysięcy mieszkańców (XVIII kategoria zaszeregowania) powinien zarabiać minimalnie 5 400 zł – stawki takie na rynku pracy zupełnie nie występują, stąd też są one zupełną fikcją i nie licują z rzeczywistością.

Związek w swoich uwagach wskazuje również na fakt, że zaproponowane w rozporządzeniu stawki nie są stawkami rynkowymi, szczególnie w przypadku wyższych kategorii zaszeregowania. Rozporządzenie w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych od kilku lat w zasadzie nie pełni funkcji regulacji zasad wynagradzania tychże pracowników, a wręcz przeciwnie – szkodzi w prowadzeniu sensownej polityki kadrowej.

Oczywiście, znany jest argument strony rządowej, iż zaproponowane stawki są jedynie stawkami minimalnymi i nic nie stoi na przeszkodzie, aby samorządy lepiej opłacały swoich pracowników. Można jednak zadać pytanie – do czego ma służyć obecny projekt rozporządzenia, skoro na pewno nie do tworzenia sensownej polityki wynagrodzeń w samorządach? Dla przykładu niemożliwym jest znalezienie chętnej osoby na stanowisko geologa powiatowego czy geodety powiatowego za stawkę 5000 zł, czy radcę prawnego za stawkę 4800 zł, podczas gdy minimalne wynagrodzenie w lipcu 2024 r. roku wyniesie 4300 zł.

Ponadto, zaproponowane stawki, są mało atrakcyjne dla poszukujących pracy oraz zupełnie nie konkurencyjne w porównaniu z innymi jednostkami spoza strefy samorządowej (co słusznie w uzasadnieniu zauważa sam projektodawca). Powoduje to brak osób, chętnych do podjęcia pracy w samorządach, a także odpływ wykwalifikowanych pracowników samorządowych, którzy w innych miejscach zatrudnienia mogą liczyć na znacznie wyższe stawki wynagrodzenia.

Na przestrzeni lat da się zauważyć, że poziom wynagrodzeń pracowników samorządowych nie nadąża ani za płacą minimalną ani za przeciętnymi wynagrodzeniami. Kolejna niepokojąca tendencja to dramatyczne spłaszczenie wysokości minimalnego wynagrodzenia pomiędzy pracownikami o najniższych i najwyższych kwalifikacjach, a co za tym idzie zakresu odpowiedzialności tych pracowników

Phoca PDF